

Sygn. akt I ACa 597/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 marca 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Artur Kowalewski (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2022 roku, na posiedzeniu niejawnym, w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Bank (...) z siedzibą w W.

przeciwko M. M. (1), T. M. i K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 maja 2021 roku, sygn. akt I C 639/20

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda (...) Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz pozwanych M. M. (1), T. M. i K. M. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 597/21

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) z siedzibą w W. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i zasądzenie solidarnie od pozwanych M. M. (1), T. M. i K. M. na swoją rzecz kwoty 73 842,82 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw, wraz z kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie wydał w dniu 19 lutego 2020r. w sprawie o sygn. akt I Nc 76/20 nakaz zapłaty, w którym orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwani złożyli sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wnieśli o oddalenie powództwa w całości, zwolnienie od kosztów sądowych w całości i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Działając następnie poprzez ustanowionego z urzędu pełnomocnika, pozwani pismem z dnia 12 czerwca 2020 r. ponownie ustosunkowali się do treści pozwu, w tym wnieśli o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 27 maja 2021 r., sygn. akt I C 639/20,

w punkcie I oddalił powództwo, zaś w jego punkcie II zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 10 800 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że w roku 2007 pozwany M. M. (1) był zainteresowany uzyskaniem pożyczki w wysokości 200 000 zł na sfinansowanie budowy domu. M. M. (1) przyszedł do (...) Bank (...) S.A. (poprzednika prawnego powoda) z zamiarem uzyskania pożyczki w złotych polskich. Agentka banku wystąpiła z propozycją umowy pożyczki hipotecznej powiązanej z walutą obcą – frankiem szwajcarskim (CHF). M. M. (1) nie tłumaczono pojęcia kredytu denominowanego, walutowego, indeksowanego. Nie wyjaśniono dlaczego M. M. (1) przy kredycie złotówkowym nie ma zdolności kredytowej, a ma ją przy kredycie frankowym, jako również mechanizmu działania kredytu powiązanego z CHF oraz pojęcia ryzyka walutowego, kursowego, różnic kursowych. Nie mówiono, co to jest spread walutowy i że pojawia się w tej umowie. Agentka nie przekazała informacji, że pożyczkobiorca będzie ponosił nieograniczone ryzyko kursowe, że nie można przewidzieć, o jaki procent lub kwotę wzrośnie kurs, że nie ma żadnej granicy wzrostu kursu CHF do PLN.

Pozwany M. M. (1) nie otrzymał żadnych danych historycznych odnośnie kursów CHF za okres kilku miesięcy lub lat. Nie przedstawiono mu symulacji, z której wynikałoby, jak rata kredytu i saldo kredytu może się zmienić, gdy kurs CHF wzrośnie o jakąś kwotę lub procent. Nie przekazano informacji, że nawet gdyby pożyczkobiorca chciał spłacić pożyczkę w dniu wypłaty, to już z uwagi na różnicę kursową musiałby spłacić więcej.

Agentka powoda nie mówiła, w jaki sposób Bank ustala swoje kursy walut.

Nie przedstawiła możliwości wyboru wypłaty kredytu bądź w CHF bądź w PLN, nie mówiła nic o możliwości wyboru sposobu spłaty, czy to w CHF czy w PLN. Nie było mowy o żadnej możliwości negocjacji zapisów umowy. Nie ustalono, aby padła propozycja zabrania wzoru umowy do domu w celu zapoznania się.

Pozwani T. M. i K. M., rodzice pozwanego M. M. (1), w konsekwencji mieli stać się również stroną umowy pożyczki z uwagi na to, że pozwany M. M. (1) samodzielnie nie posiadał zdolności kredytowej. Pozwani T. M. i K. M. byli w Banku tylko na spotkaniu, na którym strony podpisały umowę pożyczki.

W dniu 27 lipca 2007 r. pozwani M. M. (1), T. M. i K. M. złożyli w (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wnioski o udzielenie pożyczki hipotecznej w kwocie 239 000 zł na zakup działki. We wniosku wskazano okres kredytowania 360 miesięcy oraz obok kwoty pożyczki w wysokości 239 000 zł wnioski o udzielenie pożyczki w CHF. W punkcie 13 wniosku o udzielenie pożyczki hipotecznej zawarto oświadczenie, że pozwani mają świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej oraz wzrost wartości całego zadłużenia.

W dniu 23 sierpnia 2007 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zawarł z pozwanymi M. M. (1), T. M. i K. M. umowę pożyczki hipotecznej numer (...).

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił pozwanym pożyczki na nieoznaczony cel konsumpcyjny w kwocie 87.746,00 CHF. Wskazano, że w przypadku pożyczki udzielonej w walucie obcej CHF/EUR/USD kwota pożyczki zostanie wypłacona w złotych według kursu kupna waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia pożyczki Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. Dalej w § 2 ustalono okres kredytowania od 23 sierpnia 2007 r. do 24 sierpnia 2037 r., oprocentowanie pożyczki zmienne – na dzień podpisania umowy 5,75 %, rzeczywistą stopę oprocentowania w wymiarze 6,58 % oraz termin spłat rat pożyczki przypadający na 24 – ty dzień każdego miesiąca.

Pożyczka miała zostać spłacona w 360 ratach (§ 2 ustęp 2 i 6 umowy), w ratach równych (§ 2 ustęp 11 umowy), których wysokość miała zostać ustalona w harmonogramie spłaty, który Bank miał przesłać pożyczkobiorcom niezwłocznie po uruchomieniu pożyczki (§ 9 ustęp 1 i 2 umowy), przy czym przy okresowo stałych ratach annuitetowych sposób ich wyliczenia wskazano w § 9 ustęp 5 pkt 2 umowy pożyczki.

W § 8 ustęp 1 pkt 1 postanowiono, że pożyczka jest oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, której wysokość na dzień podpisania umowy określa § 2 ustęp 3 umowy – oprocentowanie obowiązujące w dniu zawarcia umowy pożyczki może ulegać, z zastrzeżeniem postanowień pkt 2, zmianom w okresie na jaki pożyczka została udzielona.

Zgodnie z § 9 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy w przypadku pożyczki udzielonej w CHF/EUR/USD, kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu pożyczki wyrażone w walucie obcej spłacane będą w złotych jako równowartość kwoty podanej w tej walucie przeliczonej:

1) wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu spłaty zobowiązania określonym w harmonogramie, Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych przed tym terminem lub w tym terminie,

2) wg kursu sprzedaży waluty zgodnie z obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek wskazany w § 2 ust. 12 umowy Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. w przypadku wpłat dokonanych po dniu określonym w ww. harmonogramie, o którym mowa w ust. 1.

Stosownie do § 11 ustęp 1 umowy Bank mógł, na wniosek pożyczkobiorcy, przewalutować pożyczkę udzieloną w złotych na pożyczkę udzieloną w CHF/EUR/USD lub przewalutować pożyczkę udzieloną w CHF/EUR/USD na pożyczkę udzieloną w złotych. Zgodnie z § 11 ustęp 9 pkt 2 umowy w przypadku przewalutowania stosuje się następujące kursy walut – dla przewalutowania pożyczki udzielonej w CHF/EUR/USD na pożyczkę udzieloną w złotych kurs sprzedaży CHF/EUR/USD zgodnie z obowiązującą z Banku w dniu przewalutowania pożyczki Tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A.

Zgodnie z § 14 ustęp 1 pkt 3 umowy w przypadku naruszenia przez pożyczkobiorcę umowy pożyczki lub regulaminu pożyczki hipotecznej w (...) Bank (...) Spółka Akcyjna Bank mógł wypowiedzieć umowę pożyczki z zastrzeżeniem, że po upływie okresu wypowiedzenia pożyczkobiorca jest zobowiązany do niezwłocznego zwrotu wykorzystanej pożyczki wraz z odsetkami. Okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni. Stosownie do § 14 ustęp 2 pkt 1 umowy uprawnienia określone w ustępie 1 przysługują Bankowi w szczególności w przypadku wystąpienia zaległości w spłacie rat kapitałowo – odsetkowych i powstania zadłużenia przeterminowanego.

W § 15 ustęp 8 umowy zawarto oświadczenie o następującej treści „pożyczkobiorca oświadcza, że znane jest mu ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej w stosunku do złotych polskich w przypadku, gdy umowa pożyczki dotyczy pożyczki udzielonej w walucie obcej, w której wyrażona jest kwota pożyczki. O istnieniu tego ryzyka został poinformowany w trakcie procedury udzielania pożyczki przez pracownika lub przedstawiciela Banku. W przypadku wzrostu kursu waluty pożyczki w stosunku do złotych polskich, nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych wobec Banku z tytułu zaciągniętej pożyczki oraz wzrost wysokości raty pożyczki wyrażona w złotych, co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające, a zdolność pożyczkobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu. Powyższe może skutkować konsekwencjami wynikającymi z § 14 ustęp 1 umowy pożyczki”.

Pożyczkobiorcy w dniu 23 sierpnia 2007 r. podpisali również oświadczenie, w którym wskazali, że dokonują wyboru oferty pożyczki hipotecznej indeksowanej kursem waluty obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty pożyczki hipotecznej oraz wzrost wartości zadłużenia.

Na datę podpisania umowy pożyczkobiorcy nie mieli świadomości, że jakieś zapisy umowy mogą być niezgodne z przepisami prawa, nie mieli świadomości, że kurs waluty CHF może wzrosnąć o 100 % lub więcej i w jaki sposób znajdzie to odzwierciedlenie w wysokości rat i salda pożyczki do spłaty.

W dniu 23 sierpnia 2007 r. pożyczkobiorcy złożyli wniosek o uruchomienie pożyczki. Został on zaakceptowany przez Bank. Pożyczka została uruchomiona pożyczkobiorcom. Bank postawił do dyspozycji pożyczkobiorców kwotę 198 806 zł 11 gr. Mając na względzie kwotę wskazaną w umowie pożyczki, a wyrażoną w CHF, Bank przy uruchomieniu pożyczki do przeliczenia jej i wypłaty pożyczkobiorcom środków pieniężnych w złotówkach przyjął kurs 2,2657 zł za 1 CHF.

Bank założył rachunek bankowy do spłaty tego kredytu, na które pozwany M. M. (1) zaczął przelewać środki pieniężne celem spłaty kredytu. Pożyczkobiorcy spłacali pożyczkę poprzez dokonywanie wpłat w walucie polskiej na rachunek bankowy uruchomiony do obsługi pożyczki. Wpłaty były dokonywane do października 2018 r. Bank po otrzymaniu każdej z wpłat w walucie polskiej przeliczał otrzymane środki pieniężne na raty wyrażone w CHF po kursie przez siebie ustalonym – kursie sprzedaży CHF ustalonym w swojej Tabeli.

Pierwszą ratę pożyczki jaką spłacili pożyczkobiorcy 24 września 2007 r. Bank przeliczył po kursie sprzedaży CHF w wysokości 2,3386 zł za 1 CHF.

Najwyższy kurs sprzedaży CHF jaki Bank ustalił w swojej Tabeli w okresie spłaty pożyczki przez pożyczkobiorców wyniósł 4,5229 zł za 1 CHF.

Pożyczkobiorcy nie mieli dokładnej wiedzy, w jakiej wysokości w złotówkach będzie dana rata pożyczki, w związku z tym pozwany M. M. (1) wpłacał kwotę w zaokrągleniu celem spłaty rat pożyczki. Pożyczkę spłacał tylko pozwany M. M. (1) z własnych środków pieniężnych. Rodzice pozwanego nie spłacali tej pożyczki.

Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, pozwany M. M. (1) zaprzestał spłacania tej pożyczki, ponieważ z prasy i z telewizji dowiedział się, że w tej umowie występuje spread i że Bank dowolnie ustala kurs CHF.

Po wezwaniu do spłaty wymagalnego zadłużenia pismami z dnia 5 września 2019 r. powód wypowiedział pożyczkobiorcom umowę pożyczki hipotecznej, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę wypowiedzenia umowy pożyczki wskazano naruszenie umowy i regulaminu pożyczki hipotecznej polegające na opóźnieniu w spłacie rat kapitałowo – odsetkowych lub odsetkowych za co najmniej dwa okresy płatności. Wypowiedzenia umowy pożyczki hipotecznej zostały doręczone pozwanym w dniu 13 września 2019 r.

Pismami z dnia 28 października 2019 r. powód wezwał pozwanych w związku z rozwiązaniem umowy pożyczki hipotecznej do zapłaty kwoty 72.575,63 CHF w terminie 7 dni od daty otrzymania niniejszego wezwania do zapłaty. Wezwania do zapłaty zostały doręczone pozwanym w dniu 5 listopada 2019 r.

W dniu 30 stycznia 2020 r. powód wystawił wyciąg z ksiąg bankowych, w którym stwierdziła, że pozwani są zobowiązani z tytułu umowy pożyczki hipotecznej z dnia 23 sierpnia 2007 r. solidarnie zapłacić na rzecz powódki kwotę 73.842,82 CHF, na którą składają się: 70.291,46 CHF tytułem niespłaconego kapitału, 2.189,81 CHF tytułem odsetek umownych, naliczonych za okres od dnia 24 marca 2019 r. do dnia 19 października 2019 r., 1.361,55 CHF tytułem odsetek ustawowych za opóźnienie, naliczonych od kwoty kapitału kredytu za okres od dnia 20 października 2019 r. do dnia 29 stycznia 2020 r., tj. dnia poprzedzającego wystawienie wyciągu z ksiąg bankowych.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za nieuzasadnione. Sąd oddalił powództwo po stwierdzeniu występowania w umowie pożyczki hipotecznej klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c., skutkujących w konsekwencji nieważnością umowy pożyczki hipotecznej. Nadto uznał, że niezależnie od konstatacji co do nieważności umowy pożyczki hipotecznej, strona powoda i tak nie wykazała, że przysługuje jej roszczenie o zasądzenie od pozwanych świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie

obcej (CHF), wobec braku ku temu podstawy, tak w treści łączącego strony stosunku prawnego, jak i w obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że strony zawarły umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c., a nie umowę kredytu w rozumieniu art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (dalej jako: pr. bank.). Pomimo tego stwierdził jednak, że do umowy pożyczki denominowanej/indeksowanej do waluty obcej można odpowiednio stosować poglądy doktryny i orzecznictwa wypowiedziane na kanwie konstrukcji kredytu denominowanego/indeksowanego do waluty obcej.

W ocenie Sądu umowa będąca przedmiotem sporu to umowa pożyczki denominowanej do waluty CHF, nie zaś umowa pożyczki walutowej. Jedynie kwota pożyczki została wyrażona w umowie w walucie CHF, natomiast zarówno jej wypłata, jak i spłata mogły następować tylko w walucie polskiej. Stanowisko powoda, jakoby przedmiotową umowę należało traktować jako umowę pożyczki walutowej, Sąd ocenił jako kwalifikację prawną dokonaną wyłącznie na użytek dochodzenia od pozwanych świadczenia pieniężnego wyrażonego w CHF. Sąd zważył, iż konstrukcja umowna wynikająca bezsprzecznie z treści przytoczonych postanowień umowy (znajdująca potwierdzenie w sposobie jej wykonywania) odpowiada wyraźnie (wynikającemu z zeznań strony powodowej) zamiarowi stron, gdyż niewątpliwie pozwani nie dążyli do pozyskania od pożyczkodawcy świadczenia w walucie obcej. Ich celem było uzyskanie pożyczki w PLN. Zgoda pożyczkobiorców (konsumentów) na pożyczkę odwołującą się do CHF wynikała z oferowanych przez bank (przedsiębiorcę) korzystniejszych warunków zarówno jeśli chodzi o wymagania co do zdolności kredytowej, jak i wysokość oprocentowania (a zatem deklarowany przez bank koszt pożyczki).

Za uzasadniony Sąd uznał zarzut strony pozwanej co do nieważności umowy pożyczki jako konsekwencji występowania w umowie klauzul abuzywnych – klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej). Konkretyzując, Sąd Okręgowy podzielił zarzut pozwanych, że postanowienia § 2 ust. 1 (wypłata pożyczki w złotych według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku), § 9 ust. 4 pkt 1 i 2 (spłata pożyczki w złotych według kursu sprzedaży CHF z Tabeli Banku) oraz § 8 ust. 2 pkt 2 lit. a – c (zmiana stopy procentowej pożyczki) stanowią klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c., przy czym skutkiem stwierdzenia abuzywności dwóch pierwszych postanowień była nieważność tej umowy (art. 385¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c.), zaś abuzywność ostatniej z przywołanych klauzul nie prowadziła do nieważności umowy pożyczki, a co najwyżej do pominięcia postanowienia odnośnie zmiany oprocentowania pożyczki (art. 385¹ § 2 k.c.).

Dokonując analizy poszczególnych przesłanek uznania konkretnych postanowień

za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności wskazał, że żadna ze stron nie kwestionowała statusu pozwanych jako konsumentów.

Dalej wskazano, że postanowienia umowy nie zostały z pozwanymi uzgodnione indywidualnie, mając na względzie wypracowany w doktrynie i orzecznictwie standard, wedle którego konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Z przesłuchania pozwanych wynika brak jakiegokolwiek możliwości indywidualnego uzgodnienia warunków umowy, w tym przede wszystkim kwestionowanych przez stronę pozwaną klauzul ryzyka walutowego i klauzul spreadowych (kursowych). Pozwany z kolei nie przeprowadził żadnej akcji dowodowej na odparcie tych twierdzeń i obalenie domniemania wynikającego z art. 385¹ § 3 k.c. Bank nie negocjował z pozwanymi postanowień dotyczących kursów wypłaty w walucie CHF, kursów spłaty w walucie CHF, sposobu ustalania w ogóle kursów w tabeli banku, ani też nie zachęcał chociażby do negocjacji jakichkolwiek warunków umowy. Jedynymi elementami podlegającymi negocjacji były: wysokość pożyczki, możliwość wyboru rodzaju rat (rosnących lub nie) oraz długość okresu spłaty. Zdaniem Sądu tego rodzaju nierównowaga stron umowy (negocjacyjna) w zakresie praw i obowiązków powoduje w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mają realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, dalej jako: dyrektywa 93/13).

Formularz spornej umowy był gotowym wzorcem umownym, podobnym do setek umów zawieranych w analogicznych sprawach.

Sąd Okręgowy zważył, iż w jego ocenie tzw. klauzula walutowa, czy wężiej klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczenie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia, będzie kwalifikowane jako abuzywna niezależnie od tego czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczące tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy czy też zakwalifikuje się je w świetle art. 385¹ k.c. jako określające główne świadczenie (w tym przypadku klauzula przewalutowania może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób). Zdaniem Sądu Okręgowego klauzulę denominacyjną, w tym same postanowienia dotyczące przeliczania kwoty kredytu waluty CHF na złotówki należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy. Sąd stwierdził, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, zarówno jeśli chodzi o klauzulę spreadową, jak i o klauzulę walutową (przeliczeniową).

Następnie Sąd przeszedł do rozważań co do przesłanki ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. In casu sprzeczność z dobrymi obyczajami polegała na tym, że klauzule uznane za abuzywne godzą w równowagę kontraktową stron i prowadzą do nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków pozwanych jako konsumentów, na ich niekorzyść.

Sąd podkreślił, że abuzywność kwestionowanych postanowień, zarówno samej klauzuli ryzyka walutowego, jak i klauzuli spreadowej (które z uwagi na ich nierozzerwalny charakter powinny być rozpatrywane łącznie), przejawia się w dwóch płaszczyznach.

Po pierwsze, w ocenie Sądu abuzywność postanowień umowy wynika z nieograniczonego ryzyka kursowego, jakie zostało nałożone na pozwanych jako na konsumentów – pożyczkobiorców w wyniku braku rzetelnego, jasnego i zrozumiałego poinformowania o istocie ryzyka kursowego. Z ww. klauzul wynika nieograniczone ryzyko kursowe, na które zostali narażeni pozwani jako pożyczkobiorcy. Jak wynika z umowy pożyczki, nie ustalono górnej granicy ryzyka kursowego po stronie konsumentów, co w bezpośredni sposób wpływało na możliwość zmiany wysokości raty pożyczki i salda pożyczki do spłaty w sposób nieograniczony, w przypadku znacznej deprecjacji waluty polskiej, do czego w istocie doszło. Godzi to w równowagę kontraktową stron i prowadzi do nieusprawiedliwionej dysproporcji obowiązków pozwanych jako konsumentów na ich niekorzyść, w stosunku do banku, jako profesjonalisty, który o możliwym zakresie ryzyka kursowego wiedział lub powinien wiedzieć. Sąd uznał, że bank w sposób nieprawidłowy wypełnił obowiązek informacyjny względem konsumentów co do ryzyka kursowego, jakie wprost wiązało się zarówno z klauzulą walutową, jak i z klauzulą spreadową, czego konsekwencją było uznanie, że już tylko z tej przyczyny (bez analizy sposobu ustalania kursów przez bank w Tabeli kursowej) kwestionowane postanowienia mogły zostać uznane za abuzywne. Przywołując orzecznictwo TSUE Sąd wskazał, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem (wymóg przejrzystości warunków umownych wynikający z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13) oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom (pożyczkobiorcom) informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie ów wymóg oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu (pożyczki) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu tak, aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Kryterium rzetelności nie spełnia natomiast poprzestanie na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca (pożyczkobiorca) jest świadomy ryzyka kursowego. Z takiego pouczenia nie wynika o czym konsument został pouczony, jak ewentualnie rozumie mechanizm działania ryzyka kursowego w aspekcie umowy, którą zawarł. Z ustaleń faktycznych wynika, że bank pouczył konsumentów o ryzyku kursowym trzy razy. W swojej warstwie treściowej i komunikacji są one zbieżne, lecz nad wyraz lakoniczne w zakresie wyjaśnienia, na czym ryzyko kursowe polega, w jaki sposób może wpłynąć na zakres zobowiązania pożyczkobiorców i

jak działa mechanizm takiego ryzyka w odniesieniu do raty pożyczki i jej salda. Szczegółowa analiza tych oświadczeń doprowadziła Sąd do wniosku, że pouczenia te mają charakter nader ogólny, nie wykazują, że konsument musi liczyć się z nieograniczonym ryzykiem kursowym, nie wskazano też chociażby na jakimkolwiek przykładzie, z jakim potencjalnie wzrostem raty lub salda konsument powinien się liczyć. W oświadczeniu z dnia 23 sierpnia 2007 r. jest mowa o informacji, jaka miała być rzekomo przedstawiona konsumentowi w postaci symulacji wysokości rat kredytu mieszkaniowego/pożyczki hipotecznej, jednak strona powodowa nie przedstawiła jej, ani nawet nie podniosła twierdzeń faktycznych co do tego, co ewentualnie taka symulacja w przypadku pozwanych zawierała.

Po wtóre, Sąd zważył, że abuzywność postanowień umowy wynika z nietransparentnego, blankietowego sformułowania klauzuli spreadowej (kursowej) poprzez odesłanie do Tabeli Banku jako wyznaczającej poziom średni kursów CHF dla wykonania umowy – kurs kupna przy wypłacie pożyczki i kurs sprzedaży przy spłacie poszczególnych rat pożyczki. Postanowienia § 2 ust. 1 i § 9 ust. 4 pkt 1 i 2 umowy zostały ukształtowane w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interes konsumenta. Przywołując orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazano, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określający główny przedmiot umowy określać należy czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości.

W realiach sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. Po pierwsze, w umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości, czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu, a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego pożyczkobiorców. Z zakwestionowanych postanowień umowy wynika wprost, że przeliczenie pożyczki wyrażonej w walucie CHF do wypłaty, a następnie przeliczenie raty pożyczki z CHF na złote polskie miało odbywać się według tabeli kursowej banku. Redagując w taki sposób postanowienia umowne bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat pożyczki waloryzowanej (denominowanej) kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego. W żadnym postanowieniu umowy nie sprecyzowano sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, w szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że bankowi postawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Postanowienie dotyczące klauzuli spreadowej Sąd Okręgowy uznał zatem za niesformułowane w sposób jednoznaczny. Konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje, gdyż jednym z aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego, zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta, opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu. Postanowienia klauzuli spreadowej (kursowej) § 2 ust. 1 i § 9 ust. 1 pkt 4 oceniane w niniejszej sprawie w sposób oczywisty naruszają ww. wzorzec, skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy nie ma uzasadnionej podstawy prawnej, aby umowa pożyczki po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych obowiązywała dalej. Sąd doszedł do takiej konstatacji uwzględniając, że umowy na skutek pozbawienia jej klauzul walutowej i spreadowej nie da się wykonać. Zniesiony zostaje mechanizm denominacji, zanika ryzyko kursowe i różnice kursowe, a zatem de facto mamy już do czynienia z inną umową co do jej istoty, w porównaniu z zamiarem stron na etapie kontraktowania. Nie ma podstawy prawnej, aby w drodze analogii lub odpowiedniego stosowania, zwyczaju, innej podstawy zastosować kurs średni NBP, kurs rynkowy czy jakikolwiek inny kurs CHF do PLN dla wykonania umowy. Taka konkluzja nie stoi w sprzeczności z interesem pouczonych o skutkach stwierdzenia nieważności umowy pożyczki jako konsumentów i nie naraża ich na szczególnie dotkliwe skutki, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy. Powołując się na wypracowane aktualnie stanowisko TSUE i SN Sąd

Okręgowy wskazał, że podstawy do tego nie stanowi w szczególności art. 358 § 2 k.c. lub w drodze analogii art. 41 Prawa wekslowego.

Sąd Okręgowy wskazał też, że wobec jego związania podstawą faktyczną powództwa wykluczone było zasądzenie od pozwanych jakichkolwiek kwot z tytułu nienależnego świadczenia (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.), mając na względzie co do zasady obowiązek zwrotu przez pozwanych powódce kwoty udostępnionych środków pieniężnych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Oceniając przedstawiony przez strony materiał dowodowy Sąd Okręgowy podniósł, że zeznania pełnomocniczek banku w zasadzie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ich rola ograniczała się tylko do podpisania umowy pożyczki z pozwanymi. Wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego został natomiast pominięty na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c., albowiem dotyczyły one faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jako również dowód ten był nieprzydatny dla wykazania faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za jego wynik.

Wyrok Sądu Okręgowego został zaskarżony w całości apelacją przez powoda, który zarzucił mu naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i twierdzeń powoda, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, że zastosowanie w umowie klauzule przeliczeniowe nie były indywidualnie negocjowane oraz powodowały rażące naruszenie interesów konsumenta, co w konsekwencji spowodowało uznanie ich za niewiążące konsumenta niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy powód wskazywał na indywidualnie dokonane przez niego z pozwanymi uzgodnienia w kwestii warunków pożyczki, również w zakresie klauzul przeliczeniowych oraz brak wystąpienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta po stronie pozwanych,
2. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię złożonych przez pozwanych oświadczeń woli, polegająca na bezpodstawnym pominięciu faktu, iż pozwani autonomicznie i bez przymusu dążyli do zawarcia umowy pożyczki w walucie obcej i dobrowolnie odstąpili od zawarcie umowy w walucie PLN,
3. art. 385¹ § 1 – 4 k.c. w zw. z art. 385² k.c., art. 353¹ k.c., art. 58 § 1 k.c., art. 3 ust. 1, art. 4, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie, że konsekwencją uznania za abuzywne postanowień umowy dotyczących klauzul przeliczeniowych jest nieważność całej umowy, podczas gdy nawet uznanie kwestionowanych klauzul za abuzywne nie skutkuje nieważnością całej umowy, gdyż czynność prawna w postaci umowy pożyczki może zostać utrzymana w pozostałej części po eliminacji rzekomych klauzul abuzywnych jako pożyczka udzielona w walucie PLN,
4. art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 56 k.c., art. 359 § 2 k.c., art. 41 pr. weksl. poprzez niezastosowanie i w konsekwencji brak zastąpienia klauzul przeliczeniowych do waluty CHF według kursów powodowego banku przeliczeniem według kursu średniego CHF ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, bądź potraktowanie zawartej umowy jako umowy o pożyczkę w walucie PLN oprocentowaną zmienną stopą procentową stanowiącą sumę wskaźnika referencyjnego LIBOR 3M i marży banku, względnie samą marżą bądź odsetkami ustawowymi,
5. art. 410 § 2 k.c. poprzez niezastosowanie oraz art. 321 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą w konsekwencji do braku zasądzenia należnej powodowi kwoty roszczenia przy zastosowaniu innej podstawy prawnej,

6. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 235² § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. i art. 278 k.p.c. poprzez nieuzasadnione pominięcie zgłoszonego przez powoda dowodu z opinii biegłego jako nieistotnego i nieprzydatnego, podczas gdy dowód ten jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności celem wykazania wysokości należnego powodowi roszczenia oraz braku wystąpienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku
2. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty,

alternatywne wniósł o:

1. uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, o zasądzenie których niniejszym wniosła.

Ponadto, na podstawie art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie przez Sąd postanowienia Sądu pierwszej instancji z rozprawy w dniu 10 maja 2021 r., mającego wpływ na wydane rozstrzygnięcie, w którym to Sąd meriti oddalił wniosek dowodowy strony powodowej

o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Tym samym powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w zakresie i na fakty wskazane w piśmie procesowym z dnia 15 grudnia 2020 r.

Pozwani złożyli odpowiedź na apelację powódki, w której wnieśli o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie od powoda na rzecz każdego pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tym postępowaniu według norm przepisanych, przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej każdemu pozwanemu z urzędu – jednocześnie ich pełnomocnik oświadczył, że koszty te nie zostały poniesione przez pozwanych w całości, ani w jakiegokolwiek części. Z ostrożności procesowej pozwani wnieśli

o reasumpcję postanowienia dowodowego z dnia 10 maja 2021 r. (na rozprawie) pomijającego wniosek dowodowy powoda o przeprowadzenie przedmiotowego dowodu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda okazała się nieuzasadniona.

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym. Żadna ze stron nie złożyła wiążącego wniosku o przeprowadzenie rozprawy z art. 374 k.p.c. W ocenie Sądu odwoławczego, badającego tę kwestię z urzędu, w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za koniecznością jej wyznaczenia. Nadto, zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2021 r., poz. 1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Przechodząc do oceny merytorycznej sprawy, Sąd Apelacyjny zaznacza,

iż postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak

z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Naruszenia przepisów postępowania skutkujących nieważnością Sąd Apelacyjny, działając w tym zakresie (w braku takich zarzutów apelacyjnych) wyłącznie z urzędu, nie dostrzegł. Bezzasadne okazały się także zarzuty naruszenia pozostałych – wskazanych w apelacji – przepisów prawa procesowego. W konsekwencji należało uznać, że Sąd Okręgowy poczynił w pełni prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, co zwalnia go od obowiązku ich powielania (art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c.) – dla porządku dokonana została jedynie niewielka korekta redakcyjna rozważań Sądu Okręgowego, nie mająca jednak znaczenia dla meritum sprawy.

Sąd Okręgowy dokonał także trafnej subsumcji relewantnych przepisów prawa materialnego do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Oznacza to, że również ustalenia prawne Sądu Okręgowego zostają przez Sąd Apelacyjny w całości podzielone i przyjęte za własne (art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c.).

Jak wynika z przywoływanych powyżej zasadniczych motywów uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego, przedmiotem uwagi tego Sądu były przede wszystkim kwestie związane

z abuzywnością klauzuli ryzyka walutowego (klauzuli przeliczeniowej) i klauzuli spreadowej (kursowej). Sąd Okręgowy rozważył te zagadnienia właściwie, o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Pierwoszplanowo jednak należało zbadać czy

nawet gdyby – zgodnie ze stanowiskiem strony powodowej – sporna umowa pożyczki nie zawierała postanowień abuzywnych, ani nie była obciążona żadną inną wadliwością,

i obowiązywała w całości, w świetle jej postanowień możliwe byłoby dochodzenie przez powoda świadczenia w walucie obcej.

Zgodnie z tym, co zasygnalizowano już powyżej, sąd odwoławczy, bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów, w każdym wypadku obowiązany jest zastosować właściwe przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu materiału dowodowego sprawy zwrócił uwagę, że w jej realiach uwzględnieniu powództwa sprzeciwia się obowiązująca w chwili zawierania przez strony umowy pożyczki zasada walutowości (art. 354 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 1 k.c.).

Granice, w jakich sąd jest uprawniony do rozpoznania przedstawionej mu sprawy wyznacza zgłoszone przez stronę roszczenie. Roszczenie w sensie materialnym stanowi prawo podmiotowe, którego treścią pozostaje możliwość domagania się od określonej osoby określonego zachowania. W znaczeniu procesowym roszczenie stanowi wyodrębnione konstrukcyjnie żądanie (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), które stanowi wyraz woli powoda uzyskania sądowej ochrony i realizacji przysługującego mu prawa, w przedstawionej pod osąd podstawie faktycznej (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.).

W procesie cywilnym granice kompetencji sądu do rozpoznania sprawy wyznacza zatem zawsze żądanie powództwa – wyznaczone jego przedmiotem i podstawą faktyczną – artykułowane przez stronę powodową w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.).

Co należy stanowczo podkreślić, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Obowiązkiem strony inicjującej proces pozostaje wyraźne sformułowanie żądania, które to żądanie wyznacza tym samym granice kognicji sądu. Zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, stanowi emanację zasady, że o przedmiocie orzekania decyduje wyłącznie strona. Oczywiście jest, że sąd nie może wyręczać strony powodowej w określeniu żądania.

Pośród określonych w art. 187 § 1 k.p.c. wymagań pozwu znajduje się zawarcie w nim dokładnie określonego żądania oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. W wypadku roszczeń pieniężnych żądanie jest dokładnie określone wtedy, gdy wskazuje konkretną sumę, wyrażoną za pomocą liczby jednostek pieniężnych oraz nazwy waluty.

Transponując powyższe rozważania do okoliczności analizowanej sprawy, powód jednoznacznie wskazał, iż domaga się zasądzenia solidarnie od pozwanych na swoją rzecz kwoty 73 842,82 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W ocenie Sadu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy brak było podstaw prawnych do uwzględnienia tak sformułowanego roszczenia.

Przypomnieć trzeba, że w chwili zawierania przez strony spornej umowy obowiązywała zasada walutowości. Zgodnie z treścią art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy (tj. w dniu 23 sierpnia 2007 r.) z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasada walutowości została uchylona późniejszą o przeszło rok ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. z 2008 r. Nr 228, poz. 1506), która weszła w życie z dniem 24 stycznia 2009 r., a więc po zawarciu przez strony umowy pożyczki. Przepis art. 358 k.c. w nowym brzmieniu ma zastosowanie do zobowiązań powstałych po wejściu w życie ustawy nowelizującej, jednak ponieważ sporna umowa wykreowała zobowiązanie o charakterze ciągłym i obowiązywała również po tej dacie, zdaniem Sądu Apelacyjnego do zobowiązań z niej wynikających co do zasady mógł znaleźć zastosowanie omawiany przepis w brzmieniu aktualnym, a więc na dzień wyrokowania przez sąd drugiej instancji.

Obecnie przepis ten stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Nie oznacza to jednak, że wierzyciel może na podstawie art. 358

§ 1 k.c. żądać spełnienia przez dłużnika zobowiązania w walucie obcej, jeżeli zobowiązanie było wyrażone w walucie polskiej, w braku umowy stron lub przepisu prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 769/19, Lex nr 2817692). Aktualnie art. 358 k.c. zawiera upoważnienie dłużnika do spełnienia w polskim pieniądzu świadczenia wyrażonego w walucie obcej na zasadzie konstrukcji *facultas alternativa* (upoważnienia przemienne), która oznacza, że dłużnik wprawdzie jest zobowiązany do ściśle określonego świadczenia, ale może zwolnić się z tego obowiązku przez spełnienie innego świadczenia (z zastrzeżeniem spełnienia świadczenia wyłącznie w walucie obcej w przypadkach określonych w tym przepisie). Wybór świadczenia przysługuje jednocześnie wyłącznie dłużnikowi – w tym przypadku pozwany – zaś wierzyciel (powód) nie ma możliwości dochodzenia świadczenia zastępczego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 grudnia 1993 r., sygn. akt I ACr 528/93, OSA 1994, nr 6, poz. 56).

Jeżeli walutą zobowiązania jest waluta krajowa, a nie ma orzeczenia sądowego, ani szczególnego przepisu ustawy przyznającego wierzycielowi prawo żądania, aby dłużnik spełnił świadczenie w walucie obcej, możliwym jest, aby strony same w drodze czynności prawnej dokonały zmiany treści zobowiązania poprzez wprowadzenie oprócz waluty zobowiązania także waluty wykonania tego zobowiązania. Istotna w tym zakresie jest wola stron wynikająca z treści łączącego je stosunku prawnego. Zgodnie z art. 354 § 1 k.c. zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią oraz w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Na treść zobowiązania składają się uprawnienia i obowiązki, które powinny zostać określone wolą stron. Wśród tych uprawnień i obowiązków niewątpliwie znajduje się także sposób spełnienia świadczenia. Jeżeli z treści łączącego strony stosunku wynika obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego, strony mogą także – w ramach obowiązującego porządku prawnego – określić walutę, w której zobowiązanie ma zostać wykonane.

Dla uchylenia możliwości zapłaty w pieniądzu polskim strony umowy muszą zastrzec dokonanie zapłaty w walucie obcej (klauzula efektywnej waluty – por. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Gdańsku z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa 503/18, Lex nr 2679567 i w Katowicach z dnia 5 lutego 2020 r., sygn. akt I ACa 769/19, Lex nr 2817692). W ramach zasady swobody umów (art. 353⁽¹⁾ k.c.) mieści się ułożenie przez strony łączącego je stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskażą inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania. Modyfikacja taka dotyczy jednak wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 377/10, Lex nr 1107000 i z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. akt V CSK 445/14, lex nr 1751291). Zastrzeżenie omawianej klauzuli nie musi przy tym być bezpośrednie, lecz może także zostać uzgodnione konkludentnie, albo wynikać z dotychczasowej praktyki stron, a więc ze zwyczajów, o których mowa w art. 56 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 listopada 2016 r., sygn. akt I ACa 713/16, Lex nr 2206016). W razie zawarcia w umowie takiego postanowienia, zapłata musi nastąpić w walucie oznaczonej w umowie, chyba że strony umownie dokonają zmiany tej waluty (choćby w postaci *datio in solutum*, art. 453 k.c.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w analizowanym przypadku nie sposób w drodze interpretacji złożonych oświadczeń woli ustalić, że zamiarem stron było ukształtowanie sposobu spełnienia świadczenia w walucie obcej.

Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy bank udzielił pozwanym kredytu w kwocie 87 746,00 CHF. W tej samej jednostce redakcyjnej wskazano jednak również, że w przypadku pożyczki udzielonej w walucie obcej, jej kwota zostanie wypłacona w złotych według kursu kupna waluty zgodnie z obowiązującą w banku w dniu uruchomienia pożyczki tabelą kursów walut dla produktów hipotecznych w (...) Bank (...) S.A. Następnie, zgodnie z § 9 ust. 4 umowy, pozwani – co należy podkreślić – zobowiązani byli spłacić kapitał, odsetki oraz inne zobowiązania z tytułu pożyczki (poza wymienionymi w § 3 ust. 1 prowizją przygotowawczą i składką ubezpieczenia spłaty pożyczki) w złotych jako równowartość kwoty podanej w tej walucie przeliczonej na zasadach określonych w tym postanowieniu umowy.

Powyższe prowadzi w ocenie Sądu Apelacyjnego w do wniosku, że skoro pożyczka została wypłacona pozwanym w złotych polskich i następnie w ten sam sposób była spłacana – jedynie zaś kwotę pożyczki i poszczególnych jej rat określano we franku szwajcarskim – to nie można uznać, że obowiązkiem pozwanym było spłacanie kredytu we franku szwajcarskim. Nawiązując do przywołanych powyżej wypowiedzi judykatury, nie sposób również stwierdzić, aby franka szwajcarskiego określono jako walutę wykonania zobowiązania w sposób konkludentny. W ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – a Sąd odwoławczy, jak powyżej wskazano, związany jest w tym zakresie stanowiskiem apelującego – bynajmniej nie podważono ustalenia Sądu Okręgowego, że pożyczkobiorcy spłacali pożyczkę poprzez dokonywanie wpłat w walucie polskiej na rachunek bankowy uruchomiony do obsługi pożyczki.

W tym miejscu wyjaśnić należy, że określenie sposobu uruchomienia środków i waluty wypłaty odnosi się do sposobu wykonania zobowiązania, bowiem zobowiązanie do oddania do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty stosownie do art. 69 prawa bankowego, należy odróżnić od sposobu wykonania tej umowy, co może nastąpić przez wypłatę kwoty w złotych. Sąd Najwyższy opowiedział się za dopuszczalnością zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, co dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. IV CSK 377/10 oraz wyrok z dnia 29 kwietnia 2015 r. V CSK 445/14). Także w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 lipca 2017 r. Sąd Najwyższy podzielił wyrażony w powołanych wyżej wyrokach pogląd, iż dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (II CSK 803/16).

Istotna w tym zakresie jest także wola stron wynikająca z treści łączącego je stosunku prawnego. Odwołać się bowiem należy do treści art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązanie powinno być wykonane zgodnie z jego treścią

oraz w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współzycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Na treść zobowiązania składają się uprawnienia i obowiązki, które powinny zostać określone wolą stron. Wśród tych uprawnień i obowiązków niewątpliwie znajduje się także sposób spełnienia świadczenia. Jeżeli z treści łączącego strony stosunku wynika obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego, strony mogą także - w ramach obowiązującego porządku prawnego - określić walutę, w której zobowiązanie ma zostać wykonane.

W analizowanym przypadku decydujące znaczenie miało zatem to, że o ile kredyt został udostępniony w ten sposób, że w dniu wypłaty saldo zostało wyrażone w walucie indeksowanej, o tyle sama wypłata kredytu jak i następnie jego spłata następowały w złotych polskich. Skoro zatem spełnienie świadczeń stron odbywało się w złotych polskich to również w ten sposób powinna być realizowana spłata zobowiązania pozwanych w następstwie wypowiedzenia kredytu.

Co więcej, strona powodowa, na której ciążył obowiązek dowodowy w tym zakresie, nie przedłożyła do akt sprawy żadnych dokumentów, które uzasadniałyby uprawnienie do domagania się zwrotu kwoty pożyczki w walucie obcej – we franku szwajcarskim.

W szczególności nie przedłożono żadnych ogólnych warunków ani porozumień dodatkowych, czy regulaminów, uprawniających go do żądania zapłaty należności w walucie obcej.

Konkludując, niedopuszczalnym było zatem określenie przez powoda żądania w walucie obcej. Konstrukcja pożyczki denominowanej we franku szwajcarskim oznaczała, że określenie jej kwoty oraz wysokości poszczególnych rat w CHF było jedynie elementem rozrachunkowym, pozwalającym na ustalenie ich wysokości. Nie zmienia to faktu, że finalnie należności te powinny zostać przeliczone na złotówki i obowiązkiem pozwanych było świadczenie w walucie polskiej.

Sąd nie może samodzielnie korygować nieadekwatnych do podstawy faktycznej żądań pozwu, lecz musi je rozpoznać i – w takim wypadku – oddalić. W przeciwnym razie naraża się na zasadny zarzut orzekania poza granicami żądania. Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika jednoznacznie określił swoje stanowisko jako żądanie zapłaty określonej kwoty w walucie obcej. Sąd Okręgowy, w którego rozważaniach kwestia ta została zasygnalizowana, ani tym bardziej Sąd Apelacyjny, nie mogły orzec o żądaniu wyrażonym w innej walucie. Wskazanie przez powoda żądanej kwoty w określonej walucie wiąże sąd, chyba że zachodzą, nie występujące w rozpoznawanej sprawie, przesłanki przewidziane w art. 321 § 2 k.p.c. Skutkiem zaś związania jest niedopuszczalność przeliczania przez sąd dochodzonej sumy na inną walutę bez inicjatywy powoda, której w rozpoznawanej sprawie oczywiście zabrakło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1998 r., sygn. akt II CKN 712/97, OSNC 1998, nr 11, poz. 187).

Przedstawione powyżej argumenty uzasadniały oddalenie powództwa a limine, niezależnie od osadzonych tak przez Sąd I instancji, jak i przez strony procesu, w centrum rozważań kwestii związanych z konstrukcją umowy pożyczki denominowanej walutą obcą i abuzywnością niektórych jej postanowień oraz konsekwencji tego faktu dla jej dalszego obowiązywania.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego żaden z zarzutów apelacyjnych nie podważył skutecznie pierwszoplanowego stanowiska Sądu Okręgowego, który skutkowało oddaleniem powództwa. Przed przystąpieniem do ich rozważenia Sąd Apelacyjny zaznacza, że z przewidzianego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność odrębnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu w niej podniesionego. Wystarczy, jeśli sąd drugiej instancji odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia - tak uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20, Lex nr 3120594, i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327^(1 k.p.c.), według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jest to szczególnie istotne w sprawach kredytów frankowych, gdzie bogaty dorobek orzeczniczy należy podsumowywać i ujednoclić, a nie

rozbudowywać i tak już ponadprzeciętnie obszerne rozważania prawne Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby na podstawie tego materiału dowodowego w równym stopniu dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. np. wyroki Sądów Apelacyjnych: w Warszawie z dnia 30 marca 2021 r., sygn. akt V ACa 73/21, Lex nr 3174770; w Lublinie z dnia 10 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 635/20, Lex nr 3147549; w Szczecinie z dnia 29 października 2020 r., I AGa 91/19, LEX nr 3118248).

Skarżący nie wykazał żadnych błędów w rozumowaniu Sądu I instancji, które w myśl przedstawionej powyżej linii orzeczniczej mogłyby zdyskwalifikować dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów. Uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w ogóle nie odnosi się konkretnie do żadnego z przeprowadzonych w sprawie dowodów, na podstawie których poczyniono zakwestionowane ustalenia faktyczne. Apelujący poprzestał jedynie na hasłowym wskazaniu w petium apelacji, że czynione były indywidualne uzgodnienia z pozwanymi odnośnie ustalenia warunków pożyczki, w tym również w zakresie klauzul przeliczeniowych. W apelacji nie wskazał, a tym bardziej zasadnie nie umotywował, żadnych przyczyn dyskwalifikujących zeznania powodów, z których wyraźnie wynika, że żadnych takich ustaleń nie było – argumentacja skarżącego w tym zakresie byłaby tym bardziej wskazana dla obrony jego stanowiska procesowego, jako że sąd odwoławczy ma ograniczone możliwości ingerencji w ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji na podstawie dowodów osobowych, gdyż ewentualna zmiana tychże ustaleń może być dokonywana zupełnie wyjątkowo, w razie jednoznacznej wymowy tego materiału dowodowego oraz jego oczywiście wadliwej oceny (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 28 października 2020 r., sygn. akt I ACa 153/20, Lex nr 3120508 oraz przywoływane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że zakres faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wyznaczają każdorazowo w pierwszej kolejności odpowiednie przepisy prawa materialnego. Kluczowy tu przepis art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób,

iż wymogu, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, nie można zawęzać tylko do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2018 r., C-51/17 OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő Zrt. oraz przywoływane tam wcześniejsze orzecznictwo TSUE). Apelujący nie naprowadził żadnej argumentacji, która miałaby świadczyć o tym, że pozwanym faktycznie należycie poinformowano o możliwych konsekwencjach ekonomicznych zaoferowanego im produktu w postaci pożyczki denominowanej we franku szwajcarskim. W szczególności nie podważono tu zeznań pozwanych, z których wynika, że agentka banku nie udzieliła żadnych istotnych informacji co do pojęcia i konstrukcji takiej pożyczki (błędnie, choć ma to znaczenie jedynie redakcyjne, nazwanej Sąd Okręgowy w tym miejscu jego rozważań kredytem).

Rozważania apelującego odnośnie okoliczności faktycznych sprawy pozostają również w oderwaniu od tego, co oznacza „rzeczywisty wpływ”, o którym mowa w art. 385¹ § 3 k.c. Nie oznacza on bynajmniej samej możliwości przyjęcia oferty przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem. Faktem jest, że pożyczkobiorcy zawarli umowę pożyczki denominowanej we franku szwajcarskim, jednak uczynili tak nie mając pełnego obrazu swojej sytuacji, do czego doszło na skutek niespełnienia przez bank ciążącego na nim obowiązku informacyjnego. Samo udostępnienie konsumentowi projektu umowy przed jej podpisaniem (notabene sam skarżący wskazuje, iż jedynie istniała taka możliwość, uzależniona od prośby konsumentów, nie wskazując nawet czy pouczył ich o takiej możliwości) oczywiście nie czyni zadość tym obowiązkom, jako że może doprowadzić co najwyżej do

zrozumienia umowy pożyczki pod względem stricte językowym, nie zaś uświadomienia sobie pełni możliwych skutków ekonomicznych zamieszczonego w niej mechanizmu waloryzacji walutą obcą.

Z gruntu bezzasadny jest również postawiony kolejno zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. Złożenie przez pozwanych, jak to zostało określone „autonomicznie i bez przymusu” oświadczeń woli w przedmiocie związania się umową pożyczki hipotecznej pozostaje bez związku z kluczową dla sprawy kwestią zastrzeżenia w niej postanowień o charakterze abuzywnym. Bezsprzeczne jest, że pozwani przyjęli ofertę powodowego banku, jednak sam fakt jej przyjęcia oczywiście nie sanuje zawartych w objętej nią umowie klauzul abuzywnych, choćby pozwani dokonali jej wyboru właśnie ze względu na te postanowienia. W istocie abuzywności zawiera się to, że konsument zawiera umowę z przedsiębiorcą nie uświadamiając sobie wszystkich konsekwencji jej zawarcia. Trzeba tu również poczynić generalną uwagę, że zgodnie z wyrokiem TSUE z dnia 18 listopada 2021 r., sprawie C-212/20 przepisy art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób,

że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.

Uzasadniając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. apelujący przedstawił argumentację co do braku wystąpienia po stronie pozwanych przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że klauzule analogiczne do tych, które podlegały badaniu w sprawie rozpoznawanej, były już przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz sądów polskich, w tym Sądu Najwyższego. W świetle kolejnych wypowiedzi SN odwołujących się do orzecznictwa TSUE można przyznać już jako ugruntowaną ocenę jako abuzywnych klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę (pożyczkobiorcę) kredytu (pożyczki) do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (wbrew zarzutowi obecnemu w uzasadnieniu apelacji Sąd Okręgowy – co trafne – nie kwestionował samej prawnej możliwości udzielania pożyczek/kredytów denominowanych/indeksowanych do waluty obcej) traktowane powinny być jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 i z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19). Jak wielokrotnie zwracano uwagę w orzecznictwie, także tutejszego Sądu, zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczenia kredytobiorcy i kredytodawcy (odpowiednio tu – pożyczkobiorców i pożyczkodawcy) w PLN stanowi samoistną i zarazem wystarczającą przesłankę nieważności umowy w kontekście jurydycznym tworzonym przez normy prawa materialnego interpretowane zgodnie z normami prawa europejskiego tworzącymi system ochrony konsumenta (tak min. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa 646/20, Lex nr 3164510).

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie musi być uznana za abuzywną bez względu na to, czy przyjąć dotyczące tej kwestii postanowienie za określające główne świadczenie strony umowy czy też nie. Dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego jako określającego główny przedmiot umowy należy określać czy konsument na podstawie jego treści mógł oszacować kwotę, którą będzie mógł świadczyć w przyszłości (w tej kwestii przede wszystkim por. wywody zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., sygn. akt IV CSK 13/19, Lex nr 2741776). W realiach niniejszej sprawy nie ulegało wątpliwości Sądów obu instancji, że takie oszacowanie nie było możliwe. W umowie nie opisano szczegółowo mechanizmu ustalania kursów przez bank, a zatem nie było możliwe podjęcie choćby próby antycypowania sposobu ustalania kursu w przyszłości, czy też weryfikacji jego zgodności z umową.

Skarżący, broniąc skuteczności stosowanych przez siebie klauzul, szeroko odniósł się do praktyki wykonania umowy oraz na korzyści ekonomiczne, które – do pewnego czasu – pożyczkobiorcy odnosili z wykonywania umowy pożyczki denominowanej w CHF względem pożyczki złotowej nie zawierającej tego mechanizmu waloryzacji. Jak jednak

syntetycznie wskazano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które Sąd Apelacyjny aprobuje w całej rozciągłości (por. wywody zawarte w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2) wykładnia językowa art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c. nie stwarza podstaw do przyjęcia, że w ramach oceny abuzywności postanowienia istotny jest sposób jego stosowania przez przedsiębiorcę. Przeciwnie, skłania ona do wniosku, że decydujące znaczenie ma nie to, w jaki sposób przedsiębiorca stosuje postanowienie i dla kogo jest to korzystne, lecz to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta. Z przepisu wynika, że przedmiotem oceny jest samo postanowienie, a więc wyrażona w określonej formie (przeważnie słownej) treść normatywna, tzn. norma lub jej element określający prawa lub obowiązki stron, a jej punktem odniesienia – sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Samo postanowienie może bezpośrednio kształtować prawa i obowiązki tylko w sensie normatywnym, wpływając na zakres i strukturę praw lub obowiązków stron. Taka interpretacja pozostaje w zgodzie z powszechnie akceptowanym poglądem, że art. 385¹ k.c. jest instrumentem kontroli treści umowy (stosunku prawnego). To, w jaki sposób postanowienie jest stosowane, jest kwestią odrębną, do której art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c. wprost się nie odnosi. Z wykładni art. 385² k.c. wynika z kolei, że o tym, czy postanowienie jest zgodne z dobrymi obyczajami, mogą decydować także czynniki wykraczające poza samą jego treść, w tym faktyczne w postaci okoliczności zawarcia umowy. We wstępnej części przepisu wskazano jednak, że ocena powinna być dokonywana „według stanu z chwili zawarcia umowy”. Jest to wyraźne, jednoznaczne rozstrzygnięcie normatywne, które oznacza, że w ramach tej oceny mogą być uwzględniane tylko zmienne zaistniałe do chwili zawarcia umowy, a więc istniejącą wówczas pozostałą treść umowy, okoliczności jej zawarcia (np. udzielone informacje) oraz już zawarte powiązane umowy.

W kontekście powyższego na uwzględnienie nie zasługuje w szczególności zarzut ukształtowania kursu waluty przez bank na poziomie zbliżonym do kursu średniego NBP.

Jeżeli faktycznie zamiarem banku miało być orientowanie się przy ustalaniu kursu waluty na ten właśnie kurs, a nawet jego współtworzenie, to nic nie stało na przeszkodzie, aby wprost odwołać się do niego (wyłącznie do niego) w przygotowanej przez siebie umowie. W ten sposób konsekwencje ekonomiczne dla powoda byłyby, zgodnie z tym co twierdzi, porównywalne, zaś pozwani otrzymaliby sprawdzalne, obiektywne kryterium ustalenia wysokości ich zobowiązania.

Podniesione w dalszej kolejności zarzuty apelacji zmierzały do podważenia konkluzji Sądu Okręgowego, że konsekwencją abuzywnych postanowień umowy było stwierdzenie jej nieważności w całości. Orzeczenie Sądu Okręgowego jest jednak prawidłowe i w tym aspekcie. Przepis art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. przewiduje wprawdzie, że jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta jako niedozwolone, to strony są związane umową w pozostałym zakresie. Badana kwestia powinna jednak być rozpatrywana w perspektywie postanowień i celów dyrektywy 93/13. Jej art. 6 ust. 1 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego (lege non distinguente – zbliżonej rodzajowo pożyczki denominowanej) do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że stopa ta nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (por. wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 Kamil i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG). W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nastąpiła, co zasadnie i wyczerpująco opisał Sąd Okręgowy. Do argumentacji tej skarżący się nie odnosi, przywołując jedynie dawniejsze wypowiedzi orzecznictwa i doktryny, wyciągając z nich generalne, nieprzystające do okoliczności rozpoznawanej sprawy, twierdzenia.

Sąd Apelacyjny odmówił także zasadności twierdzeniom powoda co do możliwości zastąpienia zakwestionowanych postanowień umownych postanowieniami o charakterze dyspozytywnym. Jak zauważył Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej

w przywoływanym powyżej orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnienie nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę, niemniej art. 6

ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c., co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie. Możliwość (nie zaś obowiązek – jak powód zdaje się argumentować) zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in., gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością zastąpił (co do zasady) przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jako mogący znaleźć zastosowanie w sprawie przepis o charakterze dyspozytywnym nie mógłby być także poczytany art. 41 pr. weksl., albowiem nie został jako taki wprowadzony do porządku prawnego dla jakichkolwiek innych potrzeb, aniżeli tylko i wyłącznie zapłata weksla w walucie. Stosowanie zaś powyższych przepisów prawa materialnego w drodze analogii w interesie przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne pozostawałoby w sprzeczności z celem regulacji zawartej w art. 385⁽¹⁾ k.c. Wymaga podkreślenia, że działania sądu w razie stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Nasuwa się tu bowiem oczywisty wniosek, że kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował narzucając nieuczciwe poszanowania umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponować od razu.

Za chybiony Sąd Apelacyjny uznał wreszcie zarzut apelacji odnoszący się do naruszenia art. 410 § 2 k.c. i art. 321 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy był związany podstawą faktyczną żądania pozwu. Bez wątpienia jako jego podstawą faktyczną powód wskazał stosunek umowny wynikający z umowy pożyczki hipotecznej. Wykluczało ewentualnie zasądzenie od pozwanych jakichkolwiek należności z innej podstawy faktycznej niż przytoczona w pozwie. Dotyczy to także roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Apelujący wadliwie lokuje tę kwestię w perspektywie podstawy prawnej, a nie faktycznej roszczenia. Nie można zaprzeczyć, że pomiędzy stronami sporu doszło do przesunięć majątkowych, a umowa pożyczki okazała się być nieważną. Powód bynajmniej jednak nie opierał swojego żądania na tych faktach – przeciwnie, opierał się na dokładnie przeciwnym do stwierdzenia nieważności poglądzie o ważności umowy pożyczki, którego bronił, jako swojego pierwszoplanowego stanowiska, jeszcze w postępowaniu apelacyjnym.

W świetle przywołanych powyżej argumentów zbytecznym było przeprowadzenie w sprawie dowodu z opinii biegłego. W ocenie apelującego dowód ten posłużyłby do stwierdzenia, że nie zaistniała przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz pozwolił ustalić wysokość wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami w razie wyeliminowania klauzul przeliczeniowych i utrzymania w mocy pozostałej części umowy. Po pierwsze jednak, reasumując przedstawione już powyżej stanowisko w tej materii, podstawą przyjęcia,

że sporne postanowienia były abuzywnymi w stosunku do konsumentów było nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji pożyczki kursem CHF, tj. wyrażenia wysokości zobowiązania konsumentów jako denominowanego w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom – co trzeba stanowczo podkreślić - bez zagwarantowania w umowie jakichkolwiek mechanizmów, które mogłyby ograniczyć ponoszone przez nich ryzyko. Po wtóre, wobec stwierdzenia nieważności umowy pożyczki, której abuzywne postanowienia nie mogły zostać zastąpione żadnymi postanowieniami o charakterze dyspozytywnym, czy też po

prostu pominięte, powód nie ma żadnych roszczeń wobec pozwanych zmierzających do wykonania tej umowy. Opinia biegłego, niezależnie od jej konkluzji, nie miałyby więc wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego pozwanych w tym postępowaniu orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., ustalając wynagrodzenie reprezentującego ich pełnomocnika w stawce minimalnej w oparciu o treść § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265).

Artur Kowalewski